

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRZEMIAŃ: Miesięcznie 5 przysyłka pocztowa 9,50 zł. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie: Ktoś Czestochowski Nr. 5124.
Sklep „Goniec Czestochowski”, ul. Panny Marji 26—Telefon nr. 3314.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Czestochowa, Nałw. Marji P. 22. Tel. 2245. Sł. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odpowiedzialność za wiadomości drukowane od godz. 10-3 po poł.
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEN: Za wiersz milimetrový pras drukowy 40 gr. W tabelce ogłoszenia 40 gr., w tabelce 20 gr. Drobną ogłoszenia 20 gr., każdy dalszy wiersz 15 gr. Nakładem ogł. strona 2. 1.50. Ogłoszenia samyjsowe i matrymonijne 50 proc. drożej. Ogłoszenia sagrażone 100 proc. drożej. W numerach kwiatkowych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłone, fantazyjne, czołwe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Współpraca Polski i Francji podstawą pokoju

PRZEMÓWIENIA AMB. ŁUKASIEWICZA I REZ. LEBRUNA
przy wręczaniu listów uwierzytelniających

Paryż. — W sobotę o godzinie 12-tej w południe odbyło się uroczyste wręczenie przez ambasadora R. P. Łukasiewicza listów uwierzytelniających prezydentowi republiki francuskiej.

Na 15 minut przed wyznaczoną godziną przybył do gmachu ambasady R. P. szef protokołu dyplomatycznego p. de Fouquieres ze swoim zastępcą p. Loze i w ich towarzystwie ambasador wraz z członkami ambasady, m. in. attache wojskowym pułk. Fydą udał się do Pałacu Elizejskiego.

Na dziedzińcu pałacu, gdzie oczekiwała przybycia ambasadora kompanja honorowa ze sztandarem i orkiestrą, powitali ambasadora Łukasiewicza pułk. Bonnaix i pułk. Brosse, komendant wojskowy placu.

Prezydent republiki Lebrun przyjął ambasadora R. P. w obecności ministra spraw zagranicznych Delbosa.

Ambasador Łukasiewicz, wręczając prezydentowi Lerun'owi listy uwierzytelniające, wygłosił następujące przemówienie:

„Panie Prezydencie!
Mam zaszczyt wręczyć waszej ekscelencji listy uwierzytelniające, którym ja ekscelencja, pan Ignacy Mościcki, prezydent R. P., akredytuję mnie, jako ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego przy prezydencie republiki francuskiej. Jestem niezmiernie szczęśliwy, że mogę na wstępie wyrazić szczerą uczucia przyjaźni, które żywi dla waszej ekscelencji i dla całego narodu francuskiego prezydent R. P., i zapewnić waszą ekscelencję, iż pan prezydent Rzeczypospolitej polskiej narówni z rządem polskim przywiązuje najwyższą wagę do utrzymania stosunków tradycyjnych i szczerzej przyjaźni, która zawsze łączyła nasze oba kraje, i której niezmienna ciągłość opiera się na głębokim pokrewieństwie duchowym i na wspólnym przywiązaniu do sprawy międzynarodowego pokoju.

Podobnie, jak mój wybitny poprzednik, który pełnił swe obowiązki z tak wielkim oddaniem, poświęcę wszystkie siły zgodnie z instrukcjami mojego rządu, — dziedziąca ideału wskazanego narodowi polskiemu przez jego wielkiego wodza duchowego, Marszałka Piłsudskiego — pomyślnemu zacieśnieniu węzłów, łączących Polskę i Francję we wszystkich dziedzinach: politycznej, ekonomicznej i kulturalnej.

Od pierwszych lat po wielkiej wojnie Polska i Francja są związane nie tylko uczuciami wielowiekowej przyjaźni, która potwierdza wielką przeszłość historyczną, ale również przyniera, które, nie będąc skierowane przeciwko nikomu, ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa obu krajów i zabezpieczenie ich słusznych interesów. Zgodny z duchem i wskazaniami paktu Ligi Narodów i z wszystkimi istniejącymi zobowiązaniami międzynarodowymi, układ nasz stanowi jeden z najbardziej cennych i trwałych czynników w Europie.

Znalazł on swój wyraz i swoje miejsce w traktatach locarneńskich, które nadal pozostają nienaruszone.

Rząd mój jest przekonany, że w obecnej dobie, kiedy stabilizacja pokoju wysuwa tyle ważkich problemów, stosunki Polski z Francją i współpraca polsko-francuska, określone wyżej wymienionymi układami, stanowią i stanowiąc będą na przyszłość jedną z najbardziej istotnych podstaw tego pokoju.

Pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że Wasza Ekscelencja zechce zaszczyścić mnie swoim zaufaniem i udzielił mi swego wysokiego poparcia i że będzie mi

dane przeprowadzić pomyślnie w przyjaźni i nieustannej współpracy z rządem francuskim misję, którą mi powierzono.

W odpowiedzi na przemówienie ambasadora Łukasiewicza prezydent Lebrun oświadczył:

„Panie Ambasadorze!
Dziękuję waszej ekscelencji za uczucia, którym dał wyraz, wręczając listy, jakimi Jego Ekscelencja Prezydent Rzeczypospolitej akredytuje Pana przy mnie w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego.

Użył Pan słów, na które jestem szczególnie wrażliwy, o węzłach, jakie łącząły nasze oba kraje w ciągu pięknej chwaly historii. Naród francuski przyjmie ze szczególnym zadowoleniem zapewnienie, jakie Pan przynosi o niezmiennem przywiązaniu narodu polskiego, szefa państwa i Jego do tej długiej tradycyjnej przyjaźni, która jest nam szczególnie droga. Ożywione tą samą troską swobodnego kontynuowania na swoich terytoriach harmonijnego rozwoju cywilizacji, nasze dwa kraje w poczuciu wzajemnego zaufania zdecydowały połączyć swoje wysiłki w celu czuwania nad utrzymaniem pokoju, w poszanowaniu porzą-



Jan Kiepura na audjencji u gen. Rydza-Śmigłego. Generalny Inspektor Sił Zbrojnych przyjął w dniu 9.VII b. r. na audjencji Jana Kiepurę. Na zdjęciu — gen. Rydz-Śmigły i Jan Kiepura.

ku międzynarodowego. Takim był i pozostanie istotny cel wspólnej akcji, którą prowadzą oba kraje w ramach i duchu paktu Ligi Narodów, akcji, której charakter i znaczenie określił Pan w słowach, do których mogę w zupełności się przyłączyć. Szlachetny naród polski, jak

Pan to zapewnia i jak wiem, pragnie dotrzymać przyjętych zobowiązań. Chwałobne tradycje polskie, bohatersko utrzymane przez Marszałka Piłsudskiego, przeszły do rąk równie godnych. Francja nie mniej jest wierna sojuszwowi, który — lojalnie wykonywany przez oba państwa — powinien pozostać w przyszłości tak, jak był w przeszłości, istotnym czynnikiem pokoju w Europie. Tak więc podnawiając współpracę naszych dwóch krajów we wszystkich dziedzinach powinna być szczególnie kontynuowana i powinna się jeszcze zacieśnić.

Paniński poprzednik, którego wybitnym zasługom pragnę oddać hołd, starał się o to, że swej strony w ciągu 11-tu lat, spędzonych wśród nas. Zachowamy w pamięci oddanie, jakie okazał on dla sprawy francusko-polskiej.

W chwili, gdy obejmuje Pan swoje wysokie funkcje, pragnę udzielić Panu zapewnienie, że spotka się Pan u rządu republiki z najbardziej pełnym poparciem w wypełnianiu swojej misji.

Po kilkuminutowej rozmowie z prez. Lebrun, ambasador Łukasiewicz opuścił Pałac Elizejski, udając się z powrotem do ambasady w towarzystwie szefa protokołu dyplomatycznego de Fouquierex.

Paryż. — O godz. 14 m. 30 ambasador R. P. Łukasiewicz złożył na Placu Gwiazdy w obecności prezesa rady miejskiej Paryża p. Laurent wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem udał się na plac Alma, gdzie w obecności delegatów stowarzyszeń polskich i dzieł szkół polskich złożył wieniec na pomniku Adama Mickiewicza.

Paryż. — Ambasador R. P. Łukasiewicz złożył w sobotę wizytę prezesowi rady ministrów Blumowi.

Francja i Anglia zaskoczone

ZAWARCIEM UMOWY NIEMIEC Z AUSTRJĄ.

Berlin. — Deklaracja austriacko-niemiecka jest przedewszystkiem zaskoczeniem mocarstw Francji i Anglii, które obawiały się stałe niemieckiego zamachu stanu w Wiedniu.

W obliczu konferencji mocarstw locarneńskich Berlin chce udowodnić, iż skoro Zachód nie skorzysta z pokojowej oferty kanclerza Hitlera paktów o nieagresji, Niemcy na własną rękę zrealizują swój program w oparciu o inny element.

Tym innym elementem są Włochy. Nie ulega żadnej kwestji, że układ austriacko-niemiecki dokonał się pod egidą Rzymu i że układ ten posiada z tej racji wielką wagę polityczną.

Dowodzi on bowiem, że Włochy rozszerzyły swoją bazę współpracy z Niemcami, że zapewne będą patronować teraz Niemcom na konferencji brukselskiej w tym sensie, iż wciągną Niemcy na konferencję mocarstw locarneńskich.

Po układzie austro-niemieckim współpraca włosko-niemiecka staje się faktem oczywistym i zupełnie realnym.

Ale jest w tym układzie i coś więcej. Oto Włochy poszukiwały sobie na gwarant to niepodległości Austrii, nie Francje, ale Niemcy.

Jest to jeden z paradoksów polityki zrodzonej na gruncie sakcyjnym. Oczywiście

nie przesadza to jeszcze kursu Włoch wobec Francji, ale stanowi niewątpliwie cichy rewanż za to, że Francja nie była zdaniem Włoch lojalna wobec układów rzymskich Laval.

Wreszcie nie ulega kwestji, iż ojcem deklaracji niemieckiej był lek przed Habsburgami.

Widmo Habsburgów kazało Berlinowi wybrać mniejsze zło w postaci uznania niezawisłości Austrii. Układ austriacko-niemiecki jest wzajemnym ubezpieczeniem się obu partnerów.

Niemcy wyrzekają się puczu albo agresji. Austria wyrzeka się Habsburgów.

Oczywiście niemiecka deklaracja nie przesadza bynajmniej rozwoju sytuacji w Austrii.

Nie brak obserwatorów, którzy wobec pozornej pacyfikacji dokonanej bardzo szczególnie w momencie dekonjunktury polityki niemieckiej widzą wprowadzenie historycznego konia trojańskiego w mury Wiednia.

Czas pokaże, czy ci obserwatorzy mylili się, czy nie.

W każdym razie akcje odbudowy paktu czterech notuje dzisiaj giełda polityczna w Berlinie bardziej niż akcje Frontu Strze-



Ofiarność mahometan amerykańskich na rzecz armii włoskiej.

Zdjęcie nasze przedstawia kobietę — burmistrza, szeryfę Mossany, będącą według tamtejszych wizerzeń potomkinią Mahometa, po wyjściu z pałacu Rządowego, w którym wręczyła. Gubernatorowi złotą, zebrane na potrzeby wojenne: wśród muzułmanów.

Ofiarność mahometan amerykańskich na rzecz armii włoskiej.

Walki w Palestynie nie ustają

Londyn. — Z Jerozolimy donoszą: Na północ od Nablus wydarzyły się nowe napady bandyckie.

Pomiędzy Nablus a Jenin autobus z pasażerami był ostrzelany przez Arabów: Szofer stracił panowanie nad kierownicą i autobus stoczył się z nasypu.

Jedna osoba zginęła na miejscu, 5 zaś jest ciężko rannych. M. in. odniósł obrażenia policjant angielski.

Natychmiast wysłano pościg za Arabami, sprawcami napadu. Wywiązała się strzelanina, podczas której 4-ch Arabów zostało zabitych, a jeden dostał się do niewoli.

Angielski oddział wojskowy stracił dwie osoby.

Autobus, jadący w kierunku północnym był również ostrzelany przez Arabów w pobliżu Jenin. Straż autobusy zdołała jednakże odeprzeć napad.

Po Genewie

Zgromadzenie Ligi Narodów, zwolane na jesieni w następstwie wybuchu wojny włosko-abisyńskiej, zostało odroczone 11 października na czas nieograniczony — po uchwaleniu sankcyj, mających obronić Abisynię przed utratą niepodległości. Zwolane ponownie dnia 26 czerwca dlaśniesznie sankcyj i wypowiedzenia się w sprawie aneksji Abisynii przez Włochy — zostało obecnie ostatecznie zamknięte. Rezultat wmięszania się Ligi w konflikt między Włochami i Abisynią jest następujący: Abisynia straciła niepodległość, a Liga straciła prawie całkowicie swój autorytet, gdyż się okazało, że ani nie jest w stanie zapobiec wojnie, ani też powstrzymać napastnika w prowadzeniu działań wojennych.

Taki rezultat jest kubłem zimnej wody wylanym na delegacje państw, które operowały swą politykę zagraniczną na Pakcie Ligi Narodów. W szeregu tych państw widzieliśmy na pierwszym miejscu Francję. To też epizod abisyński nie może pozostać bez wpływu na dalszy bieg polityki zagranicznej Francji, szczególnie na jej stosunek do zagadnienia t. zw. „bezpieczeństwa zbiorowego”, gdyż zagadnienie to nie da się oddzielić od Ligi Narodów.

Przemówienie premiera Bluma wygłoszone dn. 1 b.m. i mowa min. Delbosa z dn. 3 b.m. pozwalają się zorientować w tendencjach polityki zagranicznej nowego rządu francuskiego.

Wystąpienie premiera Bluma utrzymane w podniosłym stylu krasomówczym przesiągnięte ideologią II-iej miedzynarodówki, miało charakter oderwany i nie wniosło żadnych konkretnych elementów. Mowa min. Delbosa natomiast przedstawiła punkt widzenia rządu francuskiego na sprawę rewizji paktu Ligi. Francja wychodzi z założenia, że pakt Ligi Narodów jest w zasadzie dobry, odrzuca zgóry wszelkie propozycje, godzące w ducha struktury paktu oraz dąży do jego wzmocnienia przez ulepszenie procedury. Wnioski francuskie dotyczą artykułów 11 i 16 paktu i zmierzają do usmiecia zasady jednomyślności oraz ustalenia ścisłego wzajemnego współdziałania sankcyj gospodarczych, finansowych i wojskowych w drodze porozumień regionalnych. Te za rządu francuskiego znalazła gorące poparcie ZSSR. i Małej Ententy a przedewszystkiem Rumunii. Min. Titulescu wyciągnął konsekwencje z wniosku francuskiego w sposób najbardziej jaskrawy, niemal absurdalny oświadczając, że należałoby zreformować nie pakt Ligi, ale raczej ulomną naturę ludzką, w której widzi główną przyczynę nieodpowiedniego stosowania zasad paktu.

Teza francuska spotkała się z ostrą krytyką, jednocześnie zarysowały się tendencje reprezentowane przez delegatów Wielkiej Brytanii, Kanady, Holandii i Szwajcarii. Tendencje te przeciwwstawiają się ściśnieniu zagadnienia rewizji paktu do art. 11 i 16 i dają do zasadniczej reformy. Przedstawiciele tej koncepcji podkreślają przede wszystkim konieczność usunięcia z paktu artykułów nakładających zobowiązanie wzajemnej pomocy. Teza ta wydaje się o wiele słuszniejszą aniżeli koncepcja francuska.

Konflikt włosko-abisyński był próbą ogniwą paktu Ligi Narodów. Akcja kolektywna zawiodła na całej linii. tłumaczy się to tem, że Liga jest

skupieniem interesów i zainteresowań wszystkich swych członków. Tylko wtedy, gdy interesy poszczególnych grup państw wchodzących w skład Ligi mogą być szarmonizowane, akcja kolektywna daje pożądane wyniki. W przeciwnym razie następuje fiasco poczynań zbiorowych instytucji genezewskiej.

Konflikt włosko-abisyński obniżył prestiż Ligi i był gorzkim rozczarowaniem dla tych wszystkich, którzy wierzyli w międzynarodową solidarność.

„Nie zawiera metalicznych domieszek” - PUDER ABARID

Uгода Niemiec z Austrią

FAKTEM DOKONANYM.

Berlin. — Porozumienie niemiecko-austriackie stało się w sobotę faktem dokonanym. Podał je do wiadomości publicznej min. propagandy dr. Goebbels odczytując przez radio oficjalną deklarację.

Zawarcie układu niemiecko-austriackiego poprzedziła rokowania prowadzone w Wiedniu przez posła niemieckiego von Papena i kanclerza austriackiego Schuschniggę.

Zwłaszcza w ostatniej fazie rokowania prowadzone były w tempie przyspieszonym, przyczem minister von Papen wezwany został w piątek nagle do Bedchtesgaden, gdzie bawi kanclerz Hitler.

W sobotę von Papen wrócił do Wiednia i zakomunikował kancl. Schuschniggowi zgodę na ustalone poprzednio punkty porozumienia.

Układ niemiecko-austriacki, kończący stan napięcia, panującego między obydwojma państwami od roku 1933, posiada ośrodkowe znaczenie polityczne i niewątpliwie zaważy na dalszym rozwoju wypadków w dziedzinie międzynarodowej.

Berlin. — W sobotę o godzinie 21:ej min. propagandy dr. Goebbels wygłosił przez radio niemieckie następującą deklarację oficjalną w sprawie unowomiancia stosunków niemiecko-austriackich:

„Rodacy i Rodaczki! Z polecenia rządu Rzeszy nam podać do publicznej wiadomości następujący komunikat w sprawie umowy jaka zawarta została między rządem Rzeszy a austriackim rządem związkowym. Umowa ta stanowi praktyczny krok na drodze pokojowego odprężenia i dalszego rozwoju stosunków między obydwojma krajami. Komunikat ten posiada następujące brzmienie:

Rządy Rzeszy niemieckiej i państwa związkowego Austrii dążąc do służeń

Jest rzeczą oczywistą, że nie zmienia proceduralne dążące do wzmocnienia postanowień paktu, ale zakrojona na szeroką skalę reforma całego systemu wysuwa się na plan pierwszy jako logiczne następstwo tragedii abisyńskiej. Nie sądzimy jednak, aby sprawa ta mogła być szybko rozwiązana. Dyskusja nad zmianą paktu Ligi Narodów na wzmianki Zgromadzeniu Ligi nie wyjdzie zapewne poza ramy ogólników i luźnych wniosków.

W tych warunkach każde państwo, dbając o swe bezpieczeństwo, musi polegać w pierwszym rzędzie na własnych siłach oraz na systemie zawarłych przez siebie traktatów. R...

jak najlepiej rozwojowi całokształtu spraw europejskich, jak również utrzyma na pokoiu, przepojeni wiarą służeń jako najlepiej wielostronnym interesom obu państw niemieckich, postanowili ukształtować swe wzajemne stosunki ponownie normalnie i przyjaźnie.

Z tego powodu oświadcza się:

1) w sensie oświadczenia wodza i kanclerza Rzeszy z dnia 31 maja 1935 rządu Rzeszy niemieckiej uznaje pełną suwerenność państwa związkowego Austrii.

2) Każdy z obu rządów uznaje istniejącą w kraju partnera układ wewnętrzno-polityczny włącznie z austriackiego kweściją narodowego socjalizmu, za sprawę wewnętrznej tego kraju, na którą nie będą wywierać ani pośredniego ani bezpośredniego wpływu.

3) Austriacki rząd związkowy będzie prowadzić swą politykę w ogólności, a w szczególności wobec Rzeszy niem. Zawsze po takiej linii zasadniczej, która odpowiadać będzie faktowi, iż Austria uważa się za państwo niemieckie. Przez to, protokół rzymski z roku 1914 oraz ich dodatki z roku 1936, jak również stanowisko Austrii wobec Włoch i Węgier nie zostaną w niczym naruszone.

Wychodząc z założenia, że upragnione z obu stron odprężenie da się zrealizować tylko wówczas, jeżeli zaistnieją z obu stron pewne warunki, zarówno rząd Rzeszy jak i austriacki rząd związkowy wydadzą szczegółowe zarządzenia, które stanowią będą potrzebne do zaistnienia tych warunków przesłanki.

Wiedeń. — Radjostacje austriackie nadały równocześnie identyczny tekst deklaracji, poczem w dłuższym przemówieniu kanclerz austriacki Schuschnigg dał wyraz zadowoleniu z powodu dojścia do porozumienia między obydwojma krajami.

Częstochowskiej. Uroczystość wywarła wielkie wrażenie na obecnych. Młodzież akademicka, uczęszczająca do wyższych uczelni na Dalekim Wschodzie oraz do gimnazjów wysłała list hołdowniczy do Prymasa Polski z prośbą o błogosławieństwo.

TELEGRAMY

MIN. TITULESKU PRZED UPADKIEM?

Wiedeń. — Stanowisko rumuńskiego ministra spraw zagr. Titulescu jest poważnie zachwiane.

Donosi o tem z Londynu „New Chronicle”, dodając, że z chwilą zainicjowania angielskiej polityki sankcyjnej wobec Włoch stał się Titulescu jej gorącym propagatorem.

Obecnie, po zlikwidowaniu sankcyj, znalazł się Titulescu w sytuacji niezwykle krytycznej. Z tego powodu opuścił z takim pośpiechem obrady w Montreux, wracając do Bukaresztu. Przypuszcza się, że Titulescu pada się do dymnów.

Uroczyste ślubowanie

Matce Boskiej Częstochowskiej przez Polonję Charbitąską.

Charbit. — Jak donoszą z Charbita, w świątynie św. Stanisława odbyła się podniośła manifestacja religijna, świadcząca o ścisłej duchowej łączności starszego społeczeństwa i młodzieży z Macierzą. Wypełniające świątynie po brzegi tłumy wernych ślubowały uroczystość i oddanie swe Królowej Korony Polskiej. Po mabożeństwie podążyła liczna procesja do ołtarza polowego przed gimnazjum polskim, gdzie ks. prałat Olsarowski przyjął od wernych ślubowanie Matce Boskiej

PODZIĘKOWANIE.
Za okazane wyrazy współczucia i oddanie stałej opieki drogim nam zwiokom męża i ojca naszego
S. P. JANA BYKOWSKIEGO
księga wznętkim a w szeregoinciet Przewieliki, Pratołowi Wroblewskomu z Wieleb. Duchowieniam parali aw. Rodziny oraz Wieleb. O. Przetocznym Fr. Tęskom i Wieleb. Ojcu Wierochowicem Gdr, dyr. chóru p. Kowalickomu serdecznie podziękowanie
Za żonę, corki, siołców, wnuczek i rodzinę
O. Józef Bykowski, syn.

Gdyby gabinet Bluma został obalony

Paryż. — Ostatnia debata w senacie zredukowała pewne nadzieje opozycji. Stronictwa prawicowo-centrowe nie zdają się być skłonne do prowadzenia obecnie bez względu na kampanię przeciwko rządowi. W szczególności nie widzą narazie tendencji do natychmiastowego ponownego powstania rządu w trudnej sytuacji na terenie senatu.

Jest to w znacznej mierze wynikiem tego, że koła opozycyjne zdają sobie sprawę, że wywoływanie obecnie przesilenia rządowego byłoby dla prawicy przedwczesne.

Wśród opinii publicznej nie nastąpiła większa zmiana nastrojów od czasów ostatnich wyborów tak, iż ewentualne przesilenie gabinetowe nie mogłoby być wyzyskane odpowiednio przez ugrupowania, należące do opozycji.

Gdyby gabinet Bluma został obalony przez senat w ostatni wtorek — pisze „Le Petit Bleu” — Francja znajdowałaby się obecnie w okresie wojny domowej.

Koła prawicowe zdają sobie również sprawę, że porażka gabinetu na terenie parlamentarnym nie rozwiązałaby w sposób zasadniczy sytuacji politycznej. W czasie obecnej legislatury bowiem — jak twierdzi „Figaro” — istnieje obok oficjalnie wybranej władzy ustawodawczej, równie inna władza, znajdująca się poza izbą deputowanych, która po dokonaniu wyborów w dalszym ciągu sprawuje nad nimi kontrolę, kierując ich akcją. Rząd Frontu Ludowego spełnia niejednokrotnie rolę pośrednika między temi dwiema władzami. Dlatego — zdaniem prasy prawicowej — byłoby błędem, gdyby opozycja, występując przeciwko rządowi, ograniczyła swą akcję tylko do uchwał na terenie parlamentu. Musi ona przeprowadzić również skuteczną akcję w szerokich kołach społeczeństwa.

ECHA DEMONSTRACJI DZIENNIKARZY WŁOSKICH.

Bern, 11.7. — Rada związkowa uznała dziś za całkowicie uzasadnione wysiedlenie dziennikarzy włoskich, którzy urządzili demonstrację przeciw Negisowi na posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów. Rada postanowiła, że od czasu, dopóki władze Ligi nie cofną zakazu znajdowania się tych dziennikarzy w gmachu instytucji genezewskiej, — rząd szwajcarski nie udzieli im prawa wjazdu do Szwajcarii.

Wesoły Kupula
w KSIEGARNI I SKLEPIE
„Goda Częstochowska”
Alcja 26, tel. 20-38.

Ostry ton prasy sowieckiej

WOBEK TURCJI.

Moskwa. — W uzupełnieniu „Izwiestij” i „Prawdy” ukazał się w ostatnim numerze „Le Journal de Moscou” organie Narkominda artykuł wstępny, którego ton pod adresem Turcji jest bardziej zdecydowany, niż poprzednio.

Projekt nowego konwencji w sprawie cieżnin dardaneelskiej zaproponowany przez rząd turecki, pisze „Le Journal de Moscou” nietylko nie liczy się z interesami państw czarnomorskich, lecz idzie wyrażnie wbrew tym interesom.

Fakt, że projekt ten spotkał się z poparciem Japonii i Niemiec, jest dodatkowym dowodem, że Turcja nie bierze pod uwagę interesów Związku sowieckiego. Natomiast projekt ten odpowiada interesom Japonii i Niemiec, których uczucia względem Związku sowieckiego są dobrze znane. Jest to dowodem, że Turcja nie zamiera rozwiązać zagadnienia cieżnin w sposób przyjazny względem Związku sowieckiego.

Po wliczeniu dowodów przyjaźni Związku sowieckiego względem Turcji „Le Journal de Moscou” pisze: Związek sowiecki jest w prawie wymagać, aby Turcja liczyła się z interesami i bezpieczeństwem Związku sowieckiego w takiej samej mierze, jak Związek sowiecki liczy się z bezpieczeństwem Turcji.

Ostatnie wypadki, według pisma wykazują, że interesy Turcji wymagają stałego wzmocnienia warunków jej bezpieczeństwa, czego Związek sowiecki nietylko nie neguje, podtrzymując całkowicie wszystkie żądania Turcji pod tym względem.

„Journal de Moscou”, prezentując tezy sowieckie, pisze, że przy rozwiązaniu zagadnienia cieżnin należy mieć jedynie na względzie interesy pokoju powszechnego, biorąc jednocześnie pod uwagę tylko specjalne interesy Turcji oraz państw czarnomorskich, a poza tem oikogo innego.

AUSTRIACKA USTAWA O OCHRONIE PAŃSTWA.

Wiedeń. Uchwalona przez austriacką radę ministrów ustawa o ochronie państwa stwierdza, że należenie do organizacji nielegalnych, których akcja skierowana jest przeciwko państwu, będzie uważane za przestępstwo i surowo karane.

Tak samo będzie karane złośliwe niszczenie urzędzeń telegraficznych, posługiwanie się gazami drażniącymi celem niepokojenia ludności, oraz rozpowszechnianie fałszywych wiadomości o Austrii: tak w kraju, jak i zagranicą.

Dalsze niespodzianki

po podaniu sobie rąk Niemiec z Austrią.

Wiedeń. — Doniesienia ze źródeł londyńskich przewidują w związku z układem niemiecko-austriackim bliskie utworzenie bloku państw, w którego skład wejść mają: Austria, Węgry, Włochy, Bułgaria, Finlandja, Polska, a może również Jugosławia.

Londyńskie koła polityczne posuwają się w swoich dociekaniach tak daleko, że przewidują jeszcze przed terminem zniesienia sankcji zawarcie nowego doniosłego układu między Niemcami a Włochami.

Londyn stoi obecnie na stanowisku, że Europa jest na drodze do zorganizowania dwóch wielkich wrogich sobie obozów. Na czele pierwszego stałoby Niemcy wraz z Włochami, zaś na czele drugiego Francja z Rosją Sowiecką. Anglia ogłosiłaby w takim wypadku swą całkowitą neutralność.

Mussolini się cieszy

z zawarcia układu austro-niemieckiego.

Rzym. — Kanclerz Schuschnigg zawiadomił telegraficznie Mussoliniego o zawarciu umowy austriacko-niemieckiej.

Mussolini podziękował telegraficznie, dodając, że układ austriacko-niemiecki winien być powitany z zadowoleniem przez wszystkich, którym leży na sercu sprawa pokoju.

Jest to poważny krok naprzód — pisze Mussolini — na drodze do odbudowy Europy i krajów śródziemnoziemskich. — W tym duchu zagadnienie to było omawiane na naradzie w Rocca delle Caminate i badane na podstawie umów włosko-austriacko-węgierskich. Jestem szczerze głośnie szczęśliwy, że mogę ze swej strony zapewnić rząd austriacki o przyjaźni i współpracy rządu włoskiego z nim zgodnie z protokołami rzymskimi, które będą stanowiły nadal podstawę stosunków pomiędzy Austrią a Włochami przy nowym unormowaniu stosunków Austrii z Niemcami. Jest to wydarzenie, które rząd i naród włoski witają z sympatją.

WŁOSI ZAPRZECZAJĄ.

Rzym. — Premier belgijski Van Zeeland zaprosił rząd włoski do udziału w konferencji przygotowawczej mocarstw lornarskich w Brukseli.

Rząd włoski odpowiedział, że jest gotów przyczynić się konkretnie do gwarantowania pokoju, ale musi liczyć się z istnieniem pewnych zobowiązań śródziemnomorskich, które tamują jego udział w dziele współpracy międzynarodowej, popieranej przezeń usilnie.

Rząd włoski pozbawiony wyraził opinię, że należy zaprosić Niemcy do przygotowawczej fazy rokowań lornarskich. Nieobecność jednego z sygnatarjuszy tego traktatu w czasie rokowań zamiast wyjaśnić położenie, skomplikowałyby je.

Warunki Włoch

od których zależy ich udział w konferencji brukselskiej.

Rzym. — Ministerstwo prasy i propagandy zaprzecza stanowczo, jakoby w okupowanych terytoriach abisyńskich panował niepokój oraz jakoby ilość zabitych żołnierzy włoskich wynosiła 35 osób, jak to donosiła prasa angielska.

Zdaniem włoskich kół wojskowych, całe terytorium Abisynji znajduje się pod kontrolą włoskiego lotnictwa.

Rzym. — Korespondenci z Addis Abeba podają opisy ataku Abisynczyków na linię kolejową Dżibutti — Addis Abeba.

Wojska włoskie rozproszyły napastników, zadając im duże straty.

Dobre piśmo, dobry dziennik miejscowy, to najlepszy i najmilszy przyjaciel domu.

Wszystkim, którzy okazali nam tak wiele współczucia, przyjaźni i życzliwości, w ciężkiej żałobie, jaka nas dotknęła, z powodu zgonu Najdroższej Matki naszej



EUFEMJI WRÓBLEWSKIEJ

Przewielebnemu Duchowieństwu i Siostronom Zakonnym, Szanownym Panom Lekarzom za najtroskliwszą pomoc, Stowarzyszeniom i Organizacjom religijnym i świeckim, Chórowi Katedralnemu i Solistom, Orkiestrze Straży Ogniowej, za wzięcie udziału w eksporacji, Firmie S. Jastrzębski za dekorację katafalku, tym którzy na własnych barkach odnieśli drogę nam Zwłoki do grobu, i WSZYSTKIM, WSZYSTKIM, którzy w tak wielkiej liczbie wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p. Ukochanej Matce naszej, głęboko wzruszony i wdzięczny składam naiserdeczniejsze, z duszy i serca ołwncze słowa gorące! podzięk!

W imieniu rodziny

KS. B. WRÓBLEWSKI.

Częstochowa, dn. 12 lipca 1936 r.

Jakie korzyści otrzymali Niemcy

WZMIAN ZA USTĘPSTWA NA RZECZ AUSTRII?

Paryż. — Zainteresowanie sfer politycznych w dziedzinie zagranicznej skupia się wokół zagadnienia normalizacji stosunków austriacko-niemieckich. Sprawa ta budzi poważne zaniepokojenie w kołach politycznych, które upatrują w tem dowód zbliżenia włosko-niemieckiego i zadają sobie pytanie, jakie korzyści otrzymali Niemcy wzmiem za ustępstwa na rzecz Austrii.

„Oeuvre” twierdzi, że początku porozumienia austriacko-niemieckiego należy szukać w ostatniej rozmowie kancl. Schuschnigga z Mussolinim, który, rezygnując z nakłaniania Austrii do restauracji Habsburgów, zalecił w końcu Schuschniggowi, aby przystąpił do normalizacji stosunków austriacko-niemieckich.

Rząd niemiecki zajął początkowo niechętnie stanowisko wobec żądań Austrii. Przed tygodniem jednak von Papen niekiedy oznajmił, iż Rzesza zgadza się na wysunięte przez kancl. Schuschnigga warunki. Nowy układ polegał będzie na wymianie komunikatów oraz na podpisaniu układu prasowego i układu ekonomicznego, w których myśl Niemcy zakupią wszystkie zapasy drzewa austriackiego, podczas gdy Austria zobowiąże się do zakupu węgla niemieckiego.

Austria prowadzić będzie

nadal politykę w duchu Ligi Narodów.

Wiedeń. — Punktem kulminacyjnym za wertego pomiędzy Austrią i Niemcami porozumienia była wygłoszona w sobotę wieczór mowa kancl. Schuschnigga nacechowana serdecznością wobec Niemiec.

Rząd austriacki wyraża nadzieję, że ten nowy układ przyczyni się nie tylko do kolidacji stosunków pomiędzy Austrią i Niemcami, ale także i całej Europy. Kanclerz Schuschnigg przypomniał w swej mowie słowa ś. p. kancl. Dollfussa, który trzy krótnie podkreślał łączność kulturalną Austrii, jako państwa czysto niemieckiego z Niemcami.

Co się tyczy dalszego rozwoju sytuacji wewnętrznej Austrii, to każdy obywatel bez względu na swoją przeszłość polityczną będzie mógł wstąpić do frontu ojczyźnianego, celem współpracy z reżimem. Kanclerz Schuschnigg stwierdził w koń

dziennik stwierdza, że Włochy są obecnie o wiele bardziej zaangażowane w Abisynię, niżby to można było przypuszczać, i dlatego potrzebne jest im poparcie Niemiec, celem wywierania nacisku na Anglię lub Francję.

W przyjaźni włosko-niemieckiej — zdaniem „L'Oeuvre” — nie brak lekkich zgrzytów, wyrazem tego było magie opuszczenie Berlina przez hrabnię Ciano, która jeść polecił to Mussolini na skutek obaw, jakie wzbudziła w Rzymie podróż min. Schachta na Bałkany.

Berlin miał pozbawienie odrzucił podobno propozycję włoskie, aby przed odpowiedzią Rzymu na zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji brukselskiej określił stanowisko w kwestionariuszu brytyjskim, co nie oznacza, aby Rzesza odrzuciła zasadę wspólnego frontu włosko-niemieckiego.

Wiadomości te w części dotyczące stosunków włosko-niemieckich, potwierdza częściowo rzymski korespondent „Matina”, który twierdzi, iż dotychczasowe kontakty między Rzymem a Berlinem, celem wytworzenia linii wspólnego postępowania, nie dały dostatecznie konkretnych wyników.

cz, że Austria prowadzić będzie nadal politykę w duchu Ligi Narodów. nakreślona w protokołach rzymskich Austria podkreśla zresztą zawsze, iż uważa się za państwo niemieckie i takie stanowisko zajmować będzie i w przyszłości.

Przywrócenie normalnych stosunków Austrii z Niemcami nie jest oczywiście skierowane przeciwko żadnemu państwu trzeciemu.

Podstawą polityki Austrii będzie nadal konstytucja z maja 1934 r.

OGROMNE SZKODY BURZ GRADOWYCH W LITWIE.

Kowno. — Przeprowadzone zostało częściowe obliczenie strat spowodowanych przez katastrofalne burze gradowe, jakie nawiedziły ostatnio Litwę.

Ogółem burze gradowe zniszczyły około 10,000 hektarów zasiewów, w tem 5,000 ha uległo zupełnie zniszczeniu. Rząd litewski organizuje pomoc dla

rolników, dotkniętych klęską katastrof żywiołowych.

MIEDZYNARODOWY TYDZIEŃ KOBIEC W BUDAPEŚCIE.

Budapeszt. — W wielkiej sali Akademii Umiejętności w Budapeszcie odbyło się pod przewodnictwem arcyksiężny Anny uroczyste otwarcie zebrań 300 delegatek ze wszystkich krajów świata, przybyłych na t. zw. węgierski tydzień kobiet.

Spadek franka

na giełdach światowych.

Londyn. — Wczoraj na giełdach walutowych, po raz pierwszy od dłuższego okresu czasu, wystąpiła poważna wyżka funta angielskiego, dolara i belgi, a więc tych trzech walut, które w okresie paniki walutowej na rynku francuskim cieszyły się największym popytem. Na giełdzie paryskiej zwykował jednocześnie Zurych i Amsterdam. Fakt powszechnie mocnej tendencji wszystkich walut w stosunku do franka francuskiego dowodzi ponownego zaniepokojenia na francuskim rynku walutowym.

Spadek franka francuskiego w stosunku do funta angielskiego poważnie intriguje sfery finansowe City londyńskiej. Zarysowały się w tej chwili dwie odmienne opinie, tłumaczące powody osłabienia franka.

Według jednej z nich, osłabienie to przypisać należy wielkiej nerwowości, panującej we francuskich kołach finansowych co do rezultatów ostatnio rozpisanej pożyczki wewnętrznej. Podkreślają, że francuski minister finansów dał do zrozumienia, że niepowodzenie pożyczki wewnętrznej uzna za upoważnienie do chwycenia się najdrastyczniejszych środków w dziedzinie gospodarczo-finansowej, jak niektórzy przypuszczają, z dewaluacją włącznie.

Zdaniem wyznawców drugiego poglądu, osłabienie franka przypisać należy motywom natury technicznej, a przede wszystkim zrozumiałą rezerwę francuskich finansistów przed okresem dwóch dni świąt.

ZAKAZ ZEBRAN PODCZAS OLIMPJADY.

Berlin. — Minister propagandy Rzeszy, Goebbels, zarządził, aby na całym obszarze Niemiec, od 1 sierpnia do 7-go września respektowany był zakaz zwoływania i odbywania zgromadzeń publicznych. Zakaz ten odnosi się również do organizacji partii narodo-socjalistycznej.

P. DEWEY W WARSZAWIE.

Warszawa. — W Warszawie bawi b. doradca finansowy rządu, znany finansista amerykański p. Charles Dewey.

W sobotę p. Dewey podejmował pan wicepremier i minister skarbu inż. Eugeniusz Kwiatkowski.

Zmiany w służbie dyplomatycznej

Warszawa. — Jak się dowiadujemy, b. szef kancelarii cywilnej P. Prezydenta Rzplitej p. dr. Stanisław Świeżawski, który obecnie przydzielony został do centrali ministerstwa spraw zagr. dla znajomością się z techniką służby dyplomatycznej, ma zająć stanowisko pierwszego radcy ambasady R. P. w Waszyngtonie.

Dotychczasowy pierwszy radca ambasady w Waszyngtonie p. dr. Władysław Sokółowski desygnowany jest na stanowisko szefa jednej z placówek zagranicznych.

Do konsulatu polskiego w Kurytybie ma iść brat adjutanta Marszałka Piłsudskiego, p. B. Lepecki.

Do służby dyplomatycznej ma przejść poza tem jeden z dotychczasowych wojewodów.

SENSACYJNE ARRESTOWANIE LEKARZA W STANISŁAWOWIE.

Lwów. — W Stanisławowie wywołał duże wrażenie fakt aresztowania młodego lekarza Edwarda Frieda. Został on aresztowany w czasie pobytu w jednej z miejscowości letniskowych doliny Prutu i doprowadzony do Stanisławowa, gdzie osadzono go w więzieniu śledczym. Dr. Fried, który ukończył studia medyczne w Strassburgu, a złożył egzamin nostryfikacyjny na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, odbywał ostatnio praktykę lekarską w szpitalu powszechnym w Stanisławowie. Aresztowany pozostaje pod zarzutem działalności komunistycznej.



DYREKTOR URUGWAJSKIEJ YMCA W WARSZAWIE.

Warszawa. — Wczoraj wieczorem przybył do Warszawy wybitny działacz społeczny na terenie Urugwaju p. Juan Carlos Ceriani, dyrektor Ymca w Montevideo, odbywający obecnie podróż po Europie.

Gość urugwajski przybywa do Polski celem zapoznania się z działalnością Polskiej Ymca, która podejmować go będzie jako swego gościa. Dyr. Ceriani, interesujący się szczególnie pracą społeczną wśród młodzieży męskiej, spędzi kilka dni w Warszawie, Łodzi i Krakowie, następnie zaś bawić będzie przez tydzień w obozie Polskiej Ymca pod nazwą „Beskid” w Mszanie Dolnej koło Rakbi.

STRASZNA ŚMIERĆ NA ROGACH BYKA.

Poznań. — W Liszkowie w pow. Inowrocławskim robotnik Wincenty Mąka udał się z pastuchem Werczerem na łąkę, na której pasło się stado bydła w ilości 80 sztuk.

Gdy Mąka usiłował złapać cielaka, podniósł się olbrzymi byk-stadnik, który leżał w szalasio i ruszył na niego. Robotnik bezskutecznie starał się ratować ucieczką, byk jednak dogonił go powalając na ziemię i wbił mu rogami w tyłek, tak, że wyszły na wierzch wnętrzności. Zanym nadeszła zaalarmowana przez Werczera pomoc, Mąka skonał.

Wielka afera „wścigowa” w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: Nie przebrzmiały jeszcze echa awantury, jaka miała miejsce na torze wścigowym w ub. środę, dn. 8 bm., a już mamy do zanotowania nową sensację. Oto w ub. czwartek przeprowadzony został do XI komisariatu trener stajni p. Mieczkowski, W. Blaszczak. Po przesłuchaniu, Blaszczak na polecenie sędziego został osadzony w więzieniu przy ulicy Dzielnej.

W toku pierwotnego śledztwa ujawniono, że Blaszczak dopinguwał po wierzonym jego opiece konie, które biegały zdumiewająco dobrze. Tak naprzykład ogier „Libretto”, nabyty jako roczniak za 800 zł., w swej krótkiej karierze, tylko z samych nagród zdołał zdobyć 100 tys. złotych. W roku bieżącym zdobył nagrodę „derby” bardzo łatwo ogier „Horyń”.

Do wykrycia nadużyć przyczynił się starszy stajenny J. Górecki, który z do wodami w postaci dwóch sflakonów ze środkami pobudzającymi zgłosił się do władz towarzystwa Zachęty do Hodowli Konii, które skolei skierowało sprawę do prokuratora.

Wynik dochodzenia w tej sensacyjnej sprawie oczekują z wielkim zainteresowaniem hodowcy i właściciele stajen oraz liczni miłośnicy totalizatora.

20 MIESIĘCY WIEZNIENIA ZA ZAMACHY BOMBOWE.

Poznań. — W sobotę Sąd okręgowy ogłosił wyrok w procesie 49 członków Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o zamachy bombowe. Wszyscy oskarżeni zostali uznani winni zarzuconych im przestępstw i skazani zostali na 20 miesięcy więzienia zaliczeniem aresztu śledczego. Aresztowani zostali odstawieni do więzienia w Lesznie.

NAPAD BANDYCKI.

Tarnowskie Góry. — Onegdaj około godz. 1-szej w nocy po wybieści zszyby w oknie, dwaj nieznan sprawcy dostali się do mieszkania Ignacego Skłorzka w Sobicach, pow. Tarnowskie Góry, po czym przeszli do pokoju sypialnego. — Zbudzona ze snu córka Skłorzka, Jadwiga, weszła alarm. Jeden z napastników pchnął ją pięścią w pierś, powalił na podłogę i począł dusić, drugi zaś opryskawszy wezwał domowników do wydania pieniędzy. W czasie ogólnej zamotaniny — Skłorz wbiegł na korytarz i począł wywać pomocy. Spłoszeni bandyci uderzyli Skłorzka tępem narzędziem w głowę i zbiegli.

KRWAWA ZBRODNIĄ W LEGJONOWIE.

Warszawa. — W Legionowie, pod Warszawą, dokonano onegdaj krwawej zbrodni, której ofiarą padł właściciel domu Słama Miller. Ów Miller kupił przed rokiem dom w Legionowie od Wojciecha Nowakowskie-

z. + p. Z FERTNERÓW PELAGJA OLIMPIJA WINCENTYNA JELITA-MAKOWSKA Była przełożona pensji żeńskiej w Bedlinie i w Częstochowie. Opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Panu dnia 13 lipca 1936 roku. Pogrzeb odbędzie się dnia 15 lipca br. o godz. 8 rano z domu żałoby przy ul. Najświę. Panny Marii nr. 69, do kościoła św. Rocha, świątyni pod tymże emblematem. Na smutnie to obrzędy zapraszają zyciowych i znajomych, postrzeżeni w smutku MAŁ. SYN, SIOSTRY I BRAT.

go. Wobec tego, że oficya tego domu groziła zaważeniami, władze starościńskie kazaly ją rozebrać, opróżniwszy poprzednio rudere z lokatorów.

Ekswłaściciel domu Nowakowski, który jest obecnie lokatorem Millera, zaczął podburzać innych dawnych lokatorów rozebranej oficyi, aby zemścili się na Millerze. Tamci nie usłuchali jednak jego zbrodniczych namów, wobec czego Nowakowski sam wpadł wieczorem do mieszkania Millera i strzelił doń z rewolweru, trafiając go w serce i kładąc trupem na miejscu.

Gdy żona zabitego — zaalarmowana strzałami, wybiegła na schody, zbrodniarz chciał strzelić również do niej, lecz rewolwer zaczął się. Tak samo bez skutku usiłował strzelać Nowakowski do 12 letniej córki Millerówny. Po dokonaniu zbrodni morderca zbiegł.

Władze prowadzą za nim pościg w lasach pod Legionowem.

ŚMIERTELNY WYPADEK W TATRACH.

Kraków. — W środę wydarzył się w Tatrach w okolicy Hali Miętusiej nieszczęśliwy wypadek, zakończony śmiercią turysty.

Wypadkowi uległ Bogumił Lachocki, zawiadowca warsztatów kolejowych w Pruszkowie koło Warszawy. Był on na wycieczce w towarzystwie 12-letniej córki, która na miejscu śmiertelnego wypadku ojca przesiadła przez całą noc, zaś w czwartek doszła do Doliny Kościeliskiej, gdzie zawiadomiła o wypadku.

Z Doliny Kościeliskiej nadeszła w godzinach południowych, telefoniczna wiadomość do Zakopanego, skąd na miejsce wypadku wyjechało obojętne pogotowie ratunkowe oraz organa policji.

Wypadek nastąpił prawdopodobnie przy schodzeniu z Czerwonych Wierchów. Jest to już trzeci w tym sezonie śmiertelny wypadek w Tatrach.

Strzał do policjanta

Lwów. — Władze bezpieczeństwa w Stanisławowie zawiadomione zostały o zamachu morderczym, dokonanym na policjanta, w miejscowości Krzywopole na Huculszczyźnie.

W czasie pełnienia służby w Krasnem, st. posterunkowy P. P. Jan Zawadzki napadnięty został przez Hucula Wasyla Iluka, który rzucił się nań z toporkiem w rękę, zamierzając go ugodzić w głowę. Policjant zdołał wyjść z opresji tej zwycięsko. Wówczas Iluk dobył rewolweru, z którego z odległości kilku kroków strzelił do policjanta. Strzał ten na szczęście chybił. Iluk rzucił się następnie do ucieczki, a Zawadzki począł go ścigać, strzelając za uciekającym z karabinu. Kula zraniła Iluka w głowę, mimo to, zdołał on zbiec. Iluk zgłosił się tego samego dnia w szpitalu powszechnym, gdzie został przyjęty. Przy rannym czuwa posterunek policyjny. Przyczyną zamachu morderczego były porachunki osobiste między Huculem a Zawadzkiem.

SIOSTRA INŻ. DOBOSZYŃSKIEGO WIDZIAŁA SIĘ Z BRATEM W WIEZIENIU.

Kraków. — We czwartek przedpołudniem władze sądowo-śledcze udzieliły zezwolenia siostrze inż. Ada ma Doboszyńskiego, p. drowej Malkiewiczowej, na odwiedzenie brata w więzieniu. P. Malkiewiczowa przybyła do więzienia w towarzystwie adwokata dra Pozowskiego.

Podczas 20-minutowej rozmowy, w czasie której obecnym był sędzia śledczy dr. Rogowski, załatwiono szereg spraw rodzinnych i majątkowych, przyczem inż. Doboszyński podpisał pełnomocnictwo na prowadzenie jego spraw cywilnych drowi Habudzie, a spraw karnych adwokatom drowi Pozowskiemu i Stypulkowskiemu. Inż. Doboszyński rozpytywał się

o stan zdrowia swej ciężko chorej matki.

Stan zdrowia inż. Doboszyńskiego jest dobry.

Potworna klęska pożarów na Wileńszczyźnie.

Wilno. — Jak donoszą wielki pożar torfowisk w gminie Mikołajewskiej przebiegł się na teren lasów państwowych Kowalew-Ostrów w okolicy jeziora Czarnajmo.

Mimo ogromnych wysiłków straży pożarnych nie zdołano pożaru ugasić. — Plomienie przedostały się 4-km. falą i do lasów prywatnych w majątkach Stanisławowo i Zjarmia. Cała tamtejsza policja i ludność gminy Mikołajewskiej została zmobilizowana do walki z żywiołem, który grozi zniszczeniem olbrzymim terenem leśnym.

Wielki pożar lasu wybuchł w majątku Kozłowski, gdzie spłonęło 80 ha młodego lasu sosnowego. Pożar trwa.

Również z innych powiatów Wileńszczyzny donoszą o pożarach lasów. — Władze przedsięwzięły energiczne środki dla zwalczania żywiołu. W kilku miejscowościach pożar lasu zniszczył zboże na polach, położonych wśród drzew. Straty są ogromne.

W ostatnich dniach wybuchło też około 20 pożarów od pioruna lub wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Setki włóścian straciły cały dobytek.

O EMERYTURZ Y Z B. KAS BRACKICH.

Sosnowiec. — Do Zagłębia powróciła delegacja chrześ. związku zaw., która interwenjowała w Ministerstwie Opieki Społ. w sprawie odpraw emerytów górniczych. Wskutek zmiany statutu kas brackich, poszkodowanych jest około 2 tysiące emerytów, którzy otrzymali 50 proc. przynależny im poprzednio odpraw.

P. wiceminister Jastrzębski oświadczył, że przyznacenie całości odpraw emerytom załatwiłoby kwestię ich egzystencji na okres kilku miesięcy, a potem ludzie ci znaleźliby się znnowu w ciężkiej sytuacji. Prace ministerstwa idą w tym kierunku, aby zmniejszyć okres wyczekiwania na ubezpieczenie inwalidzkie z 65 na 55 lat, przez co emeryci byłych kas brackich otrzymaliby miesięcznie 20 zł. renty.

STRAJK W FABRYCE SZKŁA TRWA NADAL.

Sosnowiec. — W ub. sobotę na skutek telefonicznego polecenia ministerstwa Opieki Społecznej odbyła się w godzinach popołudniowych konferencja w Inspektoracie Pracy w Zawierciu pomiędzy delegatami 470 strajkujących robotników fabryki szkła w Zawierciu, a dyrekcją fabryki.

Pragnąc zlikwidować strajk okupacyjny, który trwa już 16 dni, przedstawiciele dyrekcji fabryki zaproponowali przesunięcie obniżki płac na dzień 1-go grudnia r. b. z tem, że obniżka ta dotyczyć będzie robotników, którzy zarabiają ponad 5 złotych dziennie.

Po konferencji obradował komitet strajkowy, poczem na placu fabrycznym delegaci robotników złożyli strajkującym sprawozdanie z odbytej konferencji. — Robotnicy postanowili odrzucić propozycję dyrekcji i strajkować w dalszym ciągu.

77 ADWOKATÓW W PROCESIE INŻ. A. DOBOSZYŃSKIEGO?

Kraków. — W najbliższych dniach przyjeżdża do Krakowa z Warszawy adw. Stypulkowski, który odbędzie wespół z d-rem Pozowskim konferencję w sprawie ustalenia definitywnej listy obrońców w zbliżającym się procesie inż. Doboszyńskiego i towarzyszy.

Do tej pory zgłosiło się bardzo wielu obrońców z różnych stron kraju. Zgłoszenia napływają w dalszym ciągu, tak, że liczyć się należy z tem, iż każdy z podanych będzie miał dla siebie osobnego obrońcę, co jak dotychczas, dałoby aż 77 adwokatów. Tego rodzaju wypadek tak znacznej ilości obrońców w procesie, był

by pewnego rodzaju sensacją w dziejach sądownictwa.

W stanie zdrowia ciężko chorej matki inż. Doboszyńskiego nastąpiła znaczna poprawa, o czem zawiadomiono syna.

Prawdopodobnie najbliższa konferencja inż. Doboszyńskiego z obrońcami i ewentualne widzenie się jego z rodziną, nastąpi dopiero po powrocie z urlopu sędziego d-ra Zacharskiego, który prowadzi śledztwo.

ZNIWA W WOJ. KIELECKIM.

Kielce. — Panująca susza wpłynęła na przyśpieszenie żniw, które rozpoczęły się już na całym obszarze województwa kieleckiego.

Tegoroczne plony, według fachowej oceny rolników, przedstawiają się naogół średnio, z wyjątkiem pow. kieleckiego, gdzie padający dwukrotnie w czerwcu grad zniszczył zasiewy do 80 proc. Poza tem przez burze gradowe uległy częściowemu zniszczeniu zasiewy w powiatach ityżkim, opatowskim i stopnickim. Na pszenicy t. zw. jarskiej wystąpiła niezmiarka, dochodząca w niektórych okolicach do 80 proc. W niektórych okolicach susza ujemnie wpłynęła na warzywa i owoce, które są bardzo nierówne.

ARESZTOWANIE ZAWIADOWCY STACJI W REMBERTOWIE ZA NADUŻYCIA.

Warszawa. — Został aresztowany i osadzony w więzieniu zawiadowca stacji kolejowej w Rembertowie Feliks Zyburt-Zyburtowski. Aresztowany zawiadowca pełnił swoje funkcje od 5-ciu lat. Przeprowadzona niedawno kontrola ujawniła olbrzymie nadużycia pieniężne.

M. in. Zyburtowski popełnił nadużycia przy manipulacji z rachunkami dla państwowych zakładów pirotechnicznych w Rembertowie. Zakłady miały otwarte rachunek i w związku z tem co miesiąc robiono obliczenia. Zyburtowski wystawiał zakładom autentyczne rachunki, zaś w księgach zapisywał mniejsze należności, przywłaszczając sobie różnicę. — Dalsze dochodzenie trwa.

Sensacyjne aresztowanie urzędniczki konsulatu R. P. W WIEDNIU.

Warszawa. — Z polecenia władz prokuratorskich dokonano w Warszawie sensacyjnego aresztowania. Została zatrzymana i osadzona w więzieniu Anna Flekterowa, b. kierowniczka gospodarczo-administracyjna w konsulacie Rplitej w Wiedniu.

Flekterowa dopuściła się na tem stanowisku znacznych nadużyć. M. in. przy wliczaniu o sobie szereg wpłat, których nie wypisywała do ksiąg. Po ujawnieniu nadużyć Flekterowa została wezwana do przyjazdu do Warszawy i po przybyciu została aresztowana. Sprawę nadużyć Flekterowej badano w drodze rekwizycji urzędników konsulatu w Wiedniu.

Flekterowa jest żoną bardzo bogatego człowieka. Nie chce ona ujawnić, w jakie cele obróciła przywłaszczone pieniądze. Obróciła Flekterowej wyjechał specjalnie do Wiednia w celu zbadania tej sprawy. Niebawem sporządzone zostanie już w tej sprawie akt oskarżenia.

AFERA POBOROWA W PABJANICACH.

Łódź. — Łódź i Pabjanice obiegła pogłoska o sensacyjnej aferze poborowej, w którą zamieszani są lekarz miejscowy dr. Grzegorzewski i ławnik magistratu m. Pabjanic, Mendel Łaznowski. Według obiegających wersji, afera za tarczą ma szerokie kręgi. Podobno za grube pieniądze dr. Grzegorzewski zwolnił od poboru kilkudziesięciu młodzieńców. Wdrożono w tej sprawie śledztwo. Rozprawa sądowa, mająca się odbyć w niedługim czasie, rozświetli mroki afery. Zaznaczyć należy, że dr. Grzegorzewski jest człowiekiem zamożnym i dobrze znanym w Łodzi, to też sprawa ta wywołała duże wrażenie.

Kupujcie tylko pocztówki wiodobarwas Plękno Jasnej Góry w akwarii art. - mal. T. Ciesielskiego Skład główny: Księgarnia „Godka Częstochowska”, II Aleja Nr. 26.

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim tym, którzy wzięli tak liczny udział w oddaniu ostatniej posługi drogiem nam zwiokom **JADWIGI TERESY BEDNARCZYK** a w szczególności przew. ks. prał. Wróblewskiemu, ks. prob. Godziszewskiemu i ks. Ciszewskiemu, p. dyr. Wawrzynowiczowi, p. dyr. Kowalskiemu, Członkom chóru Katedralnego, p. p. Rezerwiarowi i Kucharkowi za piękną grę skrzypcową podczas nabożeństwa, p. Szymczykowskiemu za śpiew solowy, Uczniom szkoły muzycznej, Wspóln. Warst. Mech. fabr. Częstochowińska oraz Wszystkim przyjacielom i znajomym Zmarłej składają z głębi złozonego serca Serdeczne Bóg Zapisał **Mął i Rodzina.**

„Czy Marsz. Piłsudski wiedział coś o Berezie?” Rozprawa adw. Hofmokl-Ostrowskiego o obrazę rządu.

Warszawa. — W sądzie grodzkim odbył się głośny proces adw. Zygmunta Hofmokl-Ostrowskiego, oskarżonego o obrazę rządu. Sprawa powstała na tle przemówienia adw. Hofmokl-Ostrowskiego, obrońcy red. pisma „Prosto za Mostu” p. Piaseckiego, oskarż. przez prezesa P. A. L. sen. Sieroszewskiego za umieszczenie fotomontażu senatora w mundurze rosyjskim.

Kardynalnym tematem procesu ówczesnego była kwestja obozu izolacyjnego w Berezie Kartuzkiej. Co do tej kwestji obrońca sen. Sieroszewskiego adw. Wasserberger wyraził się na rozprawie, że nie należy do zwolenników Berezę Kartuzkiej, dodając jednak równo cześnie: „Skoro ten, co nie żyje, uważał za stosowne, że trzeba urządzić coś, co byłoby surowsze, niż Berezia, i znaleźli się tam ludzie dostojniejsi, niż w Berezie, to nie mam prawa powiedzieć, że przemówienie w senacie poddyktowała Sieroszewskiemu mentalność żandarmarska, zwłaszcza w znaczeniu rosyjskiego żandarma”.

W odpowiedzi na to adw. Hofmokl-Ostrowski m. in. zaznaczył: „Poco tu powoływać się na opinię zmarłego Marszałka Piłsudskiego? Czy Marszałek Piłsudski wiedział coś o Berezie?”

Adw. Wasserberger prosił wówczas o zaprotokułowanie tych słów, co następnie doprowadziło do tego procesu.

Adw. Hofmokl-Ostrowski w sprawie tej od dnia 26 ub. m. pozostaje w areszcie. Proces wywołał ogromne zainteresowanie, zwłaszcza zaś w świecie państwa. Już na długo przed wyznaczoną godziną rozprawy sala sądu, korytarsze i poczekalnia zapelnily się publicznością, składającą się przeważnie z adwokatów. Ponieważ sala nie mogła pomieścić wszystkich przybyłych, dochodziło na korytarzu do scysji z wożnymi sado wymi. Drzwi zamknięto i ograniczono dostęp nawet dziennikarzom, z których kilku zaledwie zostało wpuszczonych na rozprawę.

W charakterze świadków oskarżenia powołano: wiceprezesa sądu okr. Marty są, oraz sędziego Szpizgajle, którzy są zżili sprawę sen. Sieroszewskiego przeciwko red. Piaseckiemu. Obrona ponad to wezwała świadków w osobach adwo katów: Potoka, Rosego, oraz red. Piaseckiego, którzy mają ustalić całą treść odezwaniania się adw. Hofmokl-Ostrowskiego na ówczesnej rozprawie.

O godz. 9-ej rano został wprowadzony do sądu pod eskortą policjanta oskarżony adw. Hofmokl.

Rozprawa rozpoczęła się o godz. 9-ej m. 30. Akt oskarżenia jest bardzo krótki i nie precyzyjnie dokladnie słów oskarżonego, które miałyby obrazić rząd. — Adw. Hofmokl-Ostrowski do winy się nie przyznaje. W długim wyjaśnieniu opowiada, że jego odezwanieniem się było reakcją na powoływanie się przez stronę przeciwną na Marsz. Piłsudskiego. Adw. Hofmokl-Ostrowski mówiąc o swojej przeszłości zaznacza, że sam był żołnierzem Marszałka i trzy razy zgłaszał się na jego apel.

W dalszym ciągu adw. Hofmokl-Ostrowski analizuje znaczenie słowa tchórz, tak bowiem, nazwał twórców obozu w Berezie. Otóż adw. Hofmokl-Ostrowski waka zuje, że inne znaczenie ma to słowo w życiu potocznym i czym innym jest „tchórzstwo polityczne”. Największym tchórzem w Europie jest teraz — według oskarżonego minister Eden, który wnosił o cofnięcie sankcji, mimo, że sam ich przedtem żądał. — Oskarżony wskazuje, że Lloyd George zarzącał Edenowi tchórzstwa, a mimo to Eden nie obraził się.

Wreszcie adw. Hofmokl-Ostrowski w swoim wyjaśnieniu przechodzi do kwestji formalnej. Żąda on aprecyzowania, który rząd został przez niego obrażony. W tym przedmiocie oskarżony powołuje się, że prasa piasek napastliwie artykuły o byłych ministrach poprzednich rządów, że obrażano rząd Witosa, a jednak niko go do odpowiedzialności za to nie pociągnięto. Adw. Hofmokl-Ostrowski uważa,

że obrażony może czuć się tylko nieistniejący już dziś rząd prof. Kozłowskiego, a nie obecny rząd. Skoro więc nie pociąga się do odpowiedzialności niko go za obrazę czy krytykę b. ministrów, to i jego w tym wypadku prokuratura nie mogła pociągać do odpowiedzialności.

Następuje kontrowersja z prokuratorem, po której oskarżony zaczyna się rozwodzić wogóle nad kwestją celowości społecznej obozu w Berezie. Prokurator zastrzega się, aby to nie nosiło charakteru dyskusji politycznej. Silne wrażenie wywiera na sali oświadczenie oskarżonego, który mówi:

— Nad obroną i analizą swego oświadczenia w sądzie rozważałem przez 14 dni przez 300 godzin w samotności, w najciszej wizeniu warszawskiem, zmęczony zamiataniem własnej celi. Mówię tu wiele, robię dygresje, ale muszę pamiętać, że mówię nietylko do sądu, ale muszę tłumaczyć się przed tymi, którzy widzą mnie pod eskortą policjantów i

Z życia Harcerstwa

(Koresp. własna.)
Kolo st. harc. im. hetm. Żółkiewskiego w Częstochowie już od tygodnia obozuje na pięknej ziemi wileńskiej. Oboz rozbiłszy nad wielkim kilkunastokilometrowym jeziorem, otoczonym żywicznymi lasami. Odbyliśmy już trzy wycieczki krajoznawcze: do ruin zamku Trockiego, do Rykont i do Zawias na granicę litewską. Przed nami jest jeszcze cały szereg wycieczek i wykładów krajoznawczych, o czym po powrocie za pośrednictwem

Kino „EDEN” i Alcja 12.
Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo, albo Tajemnicze KULETKI.
Nad program **WESOLA NOC—komedia i aktualności Fosa i Pała—Szczegóły w afiszach.**

KRONIKA

Częstochowa
14
LIPCA
Wtorek
Dziś — Bonawentury b.
Jutro — Henryka ces.
Wschód słońca o godz. 3.55
Zachód 19.44
Kalendarz błogosławnych
Zwycięstwo nad Moskalami
pod Orszą 1508 r.

Pielgrzymka z Węgier na Jasnej Górze.

W ub. sobotę przybyła na Jasną Górę pielgrzymka inteligencji węgierskiej w liczbie około 40 osób pod przewodnictwem przeora OO. Paulinów z miejscowości węgierskiej Precs ks. Michała Zembrzuckiego. W pielgrzymce biorą udział przedstawiciele świata naukowego z Budapesztu i z innych miejscowości węgierskich oraz 8-miu księży. Dzielnicę nabożeństwo przed Cudownym Obrazem w kaplicy odprawili w obecności przybyłych ks. Wargau ze zgromadzenia Cysterów. Pielgrzymka bawi w Polsce już od 8 b. m. i zwiedza kolejno różne miasta.

Goście opuszczają Częstochowę we wtorek o godz. 11-tej przed południem. — Pielgrzymka niewidomych na Jasną Górę. Dziś, we wtorek, o godz. 4-ej po poł. przybędzie do Częstochowy pielgrzymka zorganizowana przez Zjednoczenie pracowników niewidomych w Warszawie.

Pielgrzymka ta w liczbie 300 osób, w tem 60 niewidomych pod przewodnictwem ks. Zmłistkiego i członków komitetu organizacyjnego przejdzie przez miasto od kościoła św. Zygmunta na Jasną Górę.

— Z niedzieli. Po długotrwałych upałach nareczenie wczoraj nastąpiło, po ostatnich opadach pewne ochłodzenie. — Częstochowianie odetchnęli z ulgą. — Wczorajszy dzień przeszedł pod znakiem niepewnej pogody. Niebo było zachmurzone od samego rana i deszcz wiał w powietrzu. Mimo to częstochowianie gromadnie opuszczali miasto, udając się nad brzegi Warty, gdzie roilo się wprost od kąpiących.

mają mnie za zbrodniarza. Ponieważ głos adw. Hofmokl-Ostrowskiego zaczyna chwilami załamywać się i oddech staje się bardzo ciężkim, prokurator Żeleński zapytuje go:

— Czy nie chciałby pan napić się wody. Oskarżony dziękuje i dalej składa swoje wyjaśnienia, które trwały kilka godzin.

Po wyjaśnieniach adw. Hofmokl-Ostrowskiego sąd przystąpił do zbadania świadków. I tu okazało się, że właściwie niewiadomo jest konkretnie, o co adw. Hofmokl-Ostrowski jest oskarżony. Akt oskarżenia zarzuca, że oskarżony, mówiąc o Berezie, wyraził się, że została „zarządzona przez tchórzca”. Tymczasem świadkowie oskarżenia, a mianowicie dwaj sędziowie, którzy rozpoznawali wówczas sprawę, nie są w stanie stwierdzić, czy adw. Hofmokl-Ostrowski użył wyrażenia „zarządzona”, czy „pomysłana”, czy też „ustanowiona”. Świadek adw. Wasserberger natomiast wyjaśnił, że przypuszczał, iż adw. Hofmokl-Ostrowski mówił o Marszałku, jako o tchórzcu i dlatego zażądał zaprotokułowania jego słów. Kiedy się jednak wyjaśniło, że tak nie było adw. Wasserberger uważał sprawę za wyjaśnioną i wyceperpaną. Dwaj adwokaci oraz red. Piasecki jako świadkowie obrony stwierdzili, że słowa adw. Hofmokl-Ostrowskiego pozostawały w ścisłym związku z przemówieniem Wasserbergera i nie nosły żadnego charakteru ataku na kogokolwiek. Po przesłuchaniu świadków sąd zarządził przerwę do poniedziałku.

„Gońca Częstochowskiego” szczegółowo doniesiemy. Na wycieczkach naszych staramy się nawiązać możliwie najściślejszy kontakt z miejscową ludnością, w miarę zaś potrzeby spieszyć jej z pomocą samarytańską i wygłaszając pogawędki z dziedzin obrony p. g. Na zakończenie z nad jeziora Okmińskich przesyłamy Redakcji „Gońca Częst.” i wszystkim czytelnikom serdeczne pozdrowienia i gromkie harcerskie „Czuj duch!”

Kolo st. harc. im. hetm. Żółkiewskiego w Częstochowie.
Troki, dn. 10 lipca 1936 r.

Kino „EDEN” i Alcja 12.
Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo, albo Tajemnicze KULETKI.
Nad program **WESOLA NOC—komedia i aktualności Fosa i Pała—Szczegóły w afiszach.**

KRONIKA

Okolo godziny 8-ej wiecz. spadł ulewny deszcz, który z małymi przerwami padał do godz. 11-ej w nocy.

— Z ruchu patniczego. W dniu 11 bm. przybyły do Częstochowy następujące pielgrzymki: z Katowic — 700 osób, Budapesztu wycieczka 26 osób, Tenczynka, pow. krakowski — 485, Wodzisławia, pow. jedrzejskiego — 400 osób, z Poznania — 380 osób i Pszczyny (śląsk) — 1510 osób.

Wycieczka harcerzy z Ameryki w Częstochowie.

Dziś rano o godz. 7-ej m. 50 do Częstochowy przybyła wycieczka amerykańskich Polaków w liczbie około 140 osób, w czem większość harcerzy, zrzeszonych w Związku Polskim Narodowym w Ameryce.

Na czele wycieczki stał p. Czesław Hibner — wiceprezes Z. P. N. Wycieczce towarzyszyli między innymi i redaktor „Dziennika Związkowego” w Chicago p. Karol Burke.

Na dworcu, który był ubrany flagami o barwach narodowych powitali wycieczkę p. wiceprezydent miasta inż. Henszel z ramienia władz miejskich, a z ramienia goście zostali przewiezieni autobusami miejskimi na Jasną Górę, gdzie gości uroczysto powitał O. Kustosz Justyn Markiewicz.

Uczestnicy wycieczki byli obecni przy odsłonięciu Cudownego Obrazu Matki Boskiej, a po Mszy św., odprawionej w ich intencji, udali się na śniadanie do Zakładu SS. Magdalenek.

Po krótkim wypożyczku wycieczka udała się po raz drugi na Jasną Górę, gdzie była oprowadzona i objaśniona przez OO. Paulinów o zabytkach klasztornych.

LUNA
Sekrety Marynarki Wojennej
obsada:
Robert Taylor; Joan Parker i inni.
NAD PROGRAM:
Aktualności z całego świata.

nam komunikuje starostwo dyrekcje fabryk juty w Częstochowie — Stradom, Częstochowianka, Warta i Gnaszyn ofiarowały na rzecz Komitetu uczczenia prochów hetmana Stefana Czarnieckiego w Czarnicy „po jednej sztuce juty (około 100 metr. każda).

Ofiara powyższa została przesłana wspomnianemu Komitetowi, który użył jej jute przy robotach w kościele parafialnym w Czarnicy, gdzie spoczywają szczątki wielkiego wodza.

— Z uroczystości rozdania nagród za regaty L. M. K. Wczoraj, na przystani L. M. K., o godz. 11 rano odbyła się miła uroczystość wręczenia nagród zawodnikom, którzy w dniu „Święta Morza” zdobyli I, II i III miejsca na regatach.

Wydane nagrody — złote żetony na wstążkach o barwach belgijskich zostały ufundowane w imieniu Ligi Morskiej Belgijskiej przez dyr. Edgarda Jose — oraz żetony L. M. K. ufundowane przez tutejszy obwód. Ponadto każdy z zawodników otrzymał dyplom.

Rozdania nagród dokonał prezes L. M. K. p. plk. dypl. Maczek, który wygłosił krótką przemowę do zawodników.

Po przejażdżce lodziami p. plk. Maczek oraz kpt. Wiśniewski, kpt. Jaskorzynski, kpt. mar. Szramczenko i członek Zarządu pp. Wolański i Kucliarzki udali się do kancelarii przystani na skromne przyjęcie, urządzone staraniem starszych sterników załogi wiośli.

Po wspólnej fotografii i zwiedzeniu przystani p. plk. Maczek oraz goście opuścili przystań po dwugodzinnym pobycie żegnani przez załogę wioślarską L. M. K.

— Podatek od nieruchomości. Dekret o podatku od nieruchomości wraz z rozporządzeniem wykonawczym, został wydany w formie 63 stronicowej broszury w opracowaniu Magistra F. Szczudłowskiego.

Całość opracował autor jasno z myślą, że broszura będzie służyła właścicielom nieruchomości jako praktyczny podręcznik w sprawach podatkowych.

Broszura kosztuje 1,20 zł. i jest do nabycia we wszystkich większych księgarniach.

W imię porządku i bezpieczeństwa nie rzucać pestek na chodniki.

Sezon letni, jest okresem owoców pestkowych. Zaczyna się od czerśni, poczem następują wiśnie, a później śliwki. Jada się je nietylko w domu, nietylko przy stole, ale i w miejscach publicznych, w parkach i na ulicach.

Prawie nikt nie uważa tego za rzecz krepującą. Ale co gorsza. Prawie nikt nie krepuje się rzucać pestek na ulice. Zwyczaj pałestynskie, nie mówiąc już o nalewkowskich, coraz bardziej u nas się szerza.

W tych warunkach nie trudno o nieszczęśliwy wypadek.

Nietylko więc względy porządkowe i etyczne, ale i względ na bezpieczeństwo powinno się brać pod uwagę i skończyć z tym nieprzyzwoitym zwyczajem porzucania pestek gdzie się da, a że przykładać idzie zgóry, kulturalna publiczność miasta powinna zacząć od siebie.

— Benzyna potanieje o 15 proc. Jak donoszą z miarodajnego źródła cena benzyny ma potanieć w bliskim czasie o około 15 proc.

W tych dniach należy spodziewać się definitywnego zatwierdzenia tej sprawy. Obniżka ceny benzyny wyniesie 10 groszy na litrze, co oznacza około 15 proc. Na niższej tej złożą się świadczenia ponoszone w polowie przez skarż państwa, a w polowie przez przemysł.

— Zarobki na robotach pabl. nie mogą ulec zwwyż. Dyrekcja Funduszu Pracy wydała okólnik w sprawie plac na robotach publicznych. W związku z podnoszeniem ostatnio żądaniemi zmiany stawek i wynikającymi na tem ile zatargami, plan robot publicznych ułożony zgóry na r. b. przewiduje ściśle określone kredyty tak, że podwyżka plac musiałaby pociągnąć za sobą zmniejszenie czasu pracy, bądź też liczby dni w tygodniu, w których zatrud-

dniami są bezrobotni.

Tęgo rodzaju zmiany naraziłyby bezrobotnych na niezyskanie wymaganych ustawowo 104 dni pracy rocznej, uprawniając do otrzymania zasiłków.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 13 na 14 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Frydego, III Aleja 50, p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44.

Pan Adamczyk żyje. Z Wydz. Śledczego P. P. otrzymaliśmy następujące sprostowanie:

„Proszę o sprostowanie notatki zamieszczonej w tut. komunikacie prasowym Nr. 151 z dnia 10.VII.1936 r. gdyż zapożyczony mylnie Adamczyk Ignacy był meldującym o śmierci, zmarł zaś pracownik fabryki „Częstochowianka” Jan Bykowski zam. przy ul. Dojazd nr. 10.

Ofiary burzy

Dwaj rolnicy ranni, jeden zabity.

Ostatnia burza, jaka przeszła nad powiatem częstochowskim, pociągnęła jeszcze kilka ofiar.

Na kopalni rudy żelaznej „Marja” w wsi Rększowice uległ porażeniu od pioruna trzech robotników, mianowicie Cjura Leon został zabity na miejscu, dwaj inni zaś doznali ciężkich poparzeń.

Robotnicy ci w czasie burzy schronili się pod dach szopy, stojącej obok wiaty szubowej, w którą uderzył piorun.

Zwłoki zabitego robotnika przewieziono do kostnicy, a rannych umieszczono w szpitalu.

Schwytany złodziej. Kradzież gar deroby i wyrobów tytoniowych, wart. 86 zł. dokonana w dniu 23.IV b. r. na szkole Kodrysiaka została wykryta, której, jak ustalono, dokonał Fedorowicz Wacława. zam. w Stobnicy, pow. piotrkowskiego.

Kradzież wiewiórki i perypetie właścicieli. Chodoniowska Stanisława. zam. przy ulicy św. Barbary nr. 4 zameldowała w policji, że z mieszkanką skradziono jej wiewiórkę, wart. 4 zł. Obecnie dowiedziała się, że takowa jest w posiadaniu właściciela składu wódek przy ul. Najśw. Marij Panny Nr. 49 i gdy udała się po odbiór, właściciel ten zażądał od niej zapłaty 4 zł., przyczem wypchnął ją z mieszkania.

Bohaterska wieśniaczka

wyratowała syna z płonącego budynku.

W czasie ostatnich burz uderzył piorun w zabudowania sołtysa wsi Łaszew Antoniego Grzelaka — wzniciąc pożar.

W momencie uderzenia gromu w mieszkaniu znajdował się 14-letni syn ich, Kazimierz, który ogłoszony detonacją padł nieprzytomny na ziemię.

W ogólnym zamieszaniu domownicy zajęci akcją ratowniczą nie zauważyli chłopca, który pozostał w płonącym budynku.

W ostatniej jednak chwili, gdy pułap płonącego budynku lada chwila miał runąć, usłyszano wydobywające się z głębi mieszkania jęki i nim kto z obecnych zdolał się zorientować, matka niecierpliwego chłopca wbiegła do płonącego budynku, by ratować syna.

Dzieła niewiasta, dusząc się w kłębach dymu, ostatkiem sił wyniosła bardzo poparzonego i bezładnego chłopca, a w chwili potem runął dach i sufit płonącego budynku.

Poparzonego chłopca w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Walka Straży Granicznej

z przemytnikami koło Rudnik.

Przez szereg dni Straż Graniczna na odcinku Rudniki stoczyla zacietę walki z przemytnikami, w przebiegu których była zmuszona do użycia broni palnej.

W wyniku walk — przemytnicy zostali ujęci, a przemyt skonfiskowano na rzecz Skarbu Państwa.

Z roku dochođen ustalono nazwiska przemytników i miejsca ich pochodzenia, a zarazem jakoś i ilość przemytu.

Młośnikami przemytu okazali się: Kmiecik Jan i Derbis Franciszek z Żelnowa. Tym odebrano w dużej ilości za-

palniczek zagraniczne, kamienie zapalowe, papierosy, karty do gry, łańcuchy do rowerów i inne przedmioty.

Franciszekowi Jochan odebrano 2 i pół kg. sacharyny. Srebnikowi Michałowi z Konopnicy 27 kg. pieprzu. Natomiast Kłosiński, mimo pościgu, zdołał zbiec.

W walce z przemytnikami i pościgu za nimi w okolicznym zbożu Straż Graniczna znajdowała różne trofea przemytu, jak: duża ilość butelek z etarem, pieprzu, migdałów, rodzynek itp. Innym przemytnikom wytoczono sprawy karne za udowodniony przemyt.

Nazwiska ich podajemy, są to: Płonka Wojciech z Radostowa, gm. Czastary, Wilczyński Andrzej z Bolesławca, Derkacz Stefan z Malego Buczku, Rak Stefan i Bolesław z Proсна, gm. Praszka, Jan Musiał z gm. Rudniki i Jan Bednarek ze wsi Wielgie.

Listy do Redakcji

O skrzynkę pocztową do użytku publiczności na dworcu kolejowym.

Szanowny Panie Redaktorze!

Pozwalam sobie zwrócić się do Szan. Redakcji w sprawie następującej: Wzorem wielkich miast Częstochowa nasza również posiada na dworcu skrzynkę pocztową specjalną, z której listy wyjmowane są na 20 minut przed odejściem pociągu. Niestety, skrzynka ta znajduje się na peronie, tak, że korzystają z niej można tylko po wykupieniu biletu peronowego za 30 gr. Opłata dość wysoka!

W ten sposób skrzynka ta służy tylko dla wygody osób wyjeżdżających lub przyjeżdżających do Częstochowy, ogólnie jest prawie niedostępna. Poczta peronowa również odmawia osobom z miasta wrzucanie listów do tej skrzynki na peronie.

Czy nie można wpłynąć na władze pocztowe, by skrzynkę tę (naprawdę potrzebną przy naszym ruchu pocztowym, w tak handlowym mieście, jak Częstochowa) przeniesiono do hali na dworcu, tak, jak to ma miejsce w Warszawie, gdzie przed dworcem znajduje się normalna skrzynka, w hali zaś druga skrzynka specjalna, z której listy wyjmują się na 20 minut przed odejściem pociągu. Skrzynka na peronie, gdzie wstęp jest opłacany i to dość wysoko, jest prawie że bezcelowa, liczba osób, wrzucających listy przed wsiadaniem lub opuszczeniem wagonu, jest napewno znikoma.

Proszę zatem uprzejmie o poruszenie tej sprawy na łamach Ich pisma i pozostaje z poważaniem C. G.

Kronika sportowa

Pierwsze spotkanie o wejście do Ligi. Skoda — LTSG 1:1 (1:1).

W niedzielę, na boisku „Warszawianki” rozegrany został pierwszy w sezonie mecz z serji rozgrywek międzyokręgowych o wejście do Ligi pomiędzy Skodą (Warszawa) i LTGS (Łódź).

Drużyna LTGS miała w pierwszej połowie przewagę. Napał jej jednak grał zbyt miękko. W 15 min. Voigt zdobywa w dużej odległości pięknym strzałem prowadzenie. Napan Łodzian marnuje kilka dogodnych sytuacji. Pod koniec pierwszej połowy Skoda dochodzi do głosu i w 41 min. po rzucie wolnym, bitym przez Skwarczewskiego zdobywa Polak głową wyrównując bramkę.

Po przerwie Skoda początkowo przeważała i zanosił się nawet na jej zwycięstwo. Pod koniec zawodów Łodzianie są jednak lepsi. Wynik meczu uważać należy za sprawiedliwy. Skoda miała lepszy zresztą atak i bocznych pomocników, natomiast LTGS wyróżniła się obroną.

Sprawozdanie z kwest ulicznych i po lokalach w Tygodniu P. C. K.

Kwesta uliczna i po lokalach w dn. 31.V. 1936 r. 1256 zł. 44 gr. Kwesta uliczna i po lokalach w dn. 7.VI. 1936 r. 893 zł. 69 gr. Kwesta z powiatu 207 zł. 69 gr. Razem 2077 zł. 82 gr.

Podziękowanie. Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, składa gorące podziękowanie Komitetowi Obywatelskiemu z P. Starosta B. Rogowskiemu na czele, Redakcjom „Gonia Czestochowskiego” i „Gazety Narodowej” oraz wszystkim ofiarodawcom, którzy bądź to pracą swą, bądź materiałami, przyczynili się do zaopatrzenia ludziszów na cele czerwono krzyżowe.

OPIARY. Ślódka klasa szkoły powsz. Nr. 22 w Częstochowie w dniu rozstania się ze szkołą złożyła w swojej wychowawczyni, p. Z. Gałęwskiej 40 zł. P. O. M.

Dr. P. Szanłowski na Fundusz Obrony Narodowej 20 zł. 10.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

SUKCES DYPLOMACJI NIEMIECKIEJ.

London, 13.7. — Wydarzeniem dnia jest zawarcie porozumienia austriacko - niemieckiego, które odbiło się głośnie echem w angielskich kołach politycznych i jest przedmiotem komentarzy wszystkich dzienników. Prasa podkreśla niemal jedno myślnie, że dyplomacja niemiecka osiągnęła wielki sukces.

Anglja nie chce się wkiąć w konflikty europejskie.

London, 13.7 lipca. Naczelny publicysta „Sunday Times”, Scrutator, omawiając sprawę odnowienia pitegi morskiej Anglii stwierdza, że naczelnym problemem Imperjum angielskiego jest obecnie morze Śródziemne i że już choćby ze względu na znaczenie tego problemu dla swej przyszłości Anglja nie może zbytino angażować się na kontynencie.

Kwestia, czy Austria rzuca się w objęcia Niemiec, czy nie — nie ma dla Anglii większego znaczenia.

Według Scrutatora, Anglja musi na morzu Śródziemnym odbudować swą potęgę morską i uzupełnić ją odpowiednim lotnictwem, gdyż powinna mieć możność zabezpieczenia swych interesów na tem morzu nawet bez pomocy Francji. Pomoc Anglii musiałaby prawdopodobnie opłacić aljansom wojskowym z Francją, a przez system aljansów francuskich na wschodzie europejskim naraziłaby się tem samem na niebezpieczeństwo uwikłania w przyszłe konflikty europejskie.

Zdaniem Scrutatora, Włochy starają się obecnie sprzedać swą przyjaźń za najwyższą cenę. Można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że w zakulisowych rokowaniach z Niemcami Włochy zgodziły się nie przeciwstawić się ambicjom Niemiec w Europie wschodniej, wzamian za co otrzymały dla siebie przez umowę austriacko - niemiecką bezcenną dla nich —

niemał gwarancję bezpieczeństwa na granicy Brenneru.

DALSZE ODWOŁANIE SANKCJI

Buenos Aires. 13.7. — Prezydent Argentyny ogłosił dekret o odwołaniu z dniem 15 b. m. sankcji antywłoskich.

Montevideo. 13.7. — Ogłoszono dekret o zniesieniu przez Urugwaj sankcji. Sofja. 13.7. — Rada ministrów uchwala dekret w sprawie zniesienia sankcji z dniem 15 b. m.

Haga, 13.7. — Holandia przygotowała na 15 lipca rozporządzenie, dotyczące zniesienia sankcji przeciw Włochom. Z uwagi na to, że przeprowadzenie powyższego rozporządzenia wymaga uchwalenia odpowiedniej ustawy, ukaże się narazie rozporządzenie ministra spraw zagranicznych na mocy udzielonego mu swego czasu pełnomocnictwa.

TITULESCU ODCHODZI?

Rzym, 13.7. — Prasa włoska donosi o bliskiej dymisji ministra Titulescu. — Rumuńskie stery rządowe, a nawet dwór rumuński mają być niezadowolone z polityki Titulescu, która naraziła sobie Włochy przez prowadzenie sektarsko-ligowej polityki zagranicznej, niezgodnej z interesami Rumunii. Poza tem w Montreux miał on prowadzić raczej politykę prosowiecką, niż swego kraju.

KRWAWIE ZAJŚCIA W WALENCJI. ZAMACHOWCY OPANOWALI RADJOSTACJĘ.

Madryt, 13.7. — Wczoraj wybuchły w Walencji krwawe rozruchy antyfaszystowskie.

W czasie dokonywania zamachu na radiostację w Walencji kilka osób odniosło rany, z czego dwie osoby zmarło. Zamachowcy opanowali radiostację, rozbrajali policję, a następnie ogłosili deklarację antyfaszystowską.

Przybyłe posiłki policyjne aresztowały 50 osób.



Olimpiada w Berlinie.

Zdjęcie przedstawia fragment obozu, składającego się z 32 namiotów, przygotowanych dla 1000 chłopców 23 różnych narodowości, którzy przybędą na Olimpiadę. Obóz ten znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie stadionu olimpijskiego.

Lody... lody...

Łódź w użytku domowym znany był już od najdawniejszych wieków. Starzy rzymianie musieli już znać lody spożywcze, skoro w zapiskach datujących się z III wieku przed Chrystusem znajdujemy ostrzeżenie uczonych ówczesnych przed spożywaniem lodów „niebezpiecznych dla życia i zdrowia, wywołujących rozciężczenie krwi”. Obywatel rzymski nie wiele sobie robił z tych przestroż i co roku na lato szczykował w górach dobrą jaskinię lub wnękę w skale kutą na lodownię.

Pogląd na szkodliwość lodów utrzymał się do najnowszych czasów. We wspomnieniach Góthego z jego dziełnictwa czytamy, jak matka poety w trosce o zdrowie syna nie pozwalała mu jeść specjalów kuchni francuskiej — lodów. Troskliwej

matce Góthego wydawało się niepodobnym by łód, żeby najlepiej przyprawiony mógł być strawnym dla żołądka.

Współczesne matki mają na szczęście inny na to pogląd i często pozwalają swym pociechom objadać się lodami do przesytu.

Kobieta żyje... 15 lat

Tak wylczyła w jednym z angielskich miesięczników Miss Blackbeard, Posuchajmy... Do wyjścia żamaż, poczynając od 14 przeciętnie do 21 roku, kobieta pracuje zawodowo. Do 60 roku życia, przeciętnego wieku kobiety, pracuje jako pani domu. Przyjmując 8-godzinny dzień pracy kobieta pracowała 12 lat i 220 dni, na sen itp. zużyła 20 lat i 75 dni. Na mycie, zabiegi kosmetyczne itp. zużywa kobieta około pół godziny dziennie, co w sumie daje rok i 100 dni. Na gotowanie żyje kobieta, o ile jest dobrą gospodynią, około godziny dziennie, co w 60 latach wyniesie 3 lata. Na zakupy zużywa około 1 i pół godziny dziennie, co wynosi w sumie 5 lat. Wreszcie wielkie pranie około 15 godzin miesięcznie, co w 60 latach daje rok i 100 dni. Razem otrzymujemy około 45 lat. Kobieta dochodząca do 60 lat żyje naprawdę tylko 15 lat... czy bowiem reszta czasu wpływającego między pracą zawodową, kuchnią pralnią itp. może być nazwana życiem?

PODZIĘKOWANIE. W Pani Majorowej Kondrackiej tą drogą składam serdeczne podziękowanie za okazaną pomoc przez dłuższy czas w różnych wypadkach krytycznych. — K. Hornowska.

CZTERY FOKOJE z kuchnią, wszelkie wygody, dwa wejścia, do wynajęcia, ul. Kilińskiego nr. 10. 2033

NOZYCE lokal darmo — 6-rodnięcnie, szpitalny ogródek — za wyłączeniem 2.000 złotych, zabezpieczenie. Ołerty do Słepu „Gonia” pod „Solidna”. 2236

EMERYCJA SAMOTNI lokal darmo — 6-rodnięcnie, szpitalny ogródek — za wyłączeniem 2.000 złotych, zabezpieczenie. Ołerty do Słepu „Gonia” pod „Solidna”. 2236

UDZIELAM tanio lekcji języka francuskiego, włoskiego, angielskiego i niemieckiego. Józefa Słowińska, ul. św. Teresy nr. 4 u p. Ratusiewicz, 2269

Advertisement for KOWALSKINA, featuring a portrait of a woman and text: "KOWALSKINA", "BÓŁACH GŁOWY".